

Monika Koszyńska

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

### **Wyzwania dla edukacji o różnorodności we współczesnej Polsce – wstęp**

Polska jest bardzo młodą demokracją, która boryka się z wieloma problemami związanymi z nieistnieniem silnych mechanizmów obrony przed populizmem, skrajnymi ideologiami i dyktatorskimi zapędami niektórych polityków. Społeczeństwo polskie dopiero uczy się, co to znaczy być odpowiedzialnymi obywatelami, a idee liberalnej demokracji są często postrzegane jako obce, niebezpieczne i zagrażające tzw. polskiej tradycji narodowej.

Po ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych, w których pełnię władzy przejęła populistyczna nacjonalistyczna prawica, społeczeństwo jeszcze bardziej się spolaryzowało, co doprowadza do nieustannych konfliktów i demonstracji obu stron na ulicach polskich miast. Nowa władza bardzo chciałaby cofnąć czas i powrócić do XX wieku, kiedy to wszyscy Polacy byli, ich zadaniem, katolikami, nie było internetu, a co za tym idzie, dostęp do informacji był bardzo ograniczony i łatwo kontrolowany przez władze. Rządzący uważają liberalną demokrację i ideały społeczeństwa obywatelskiego za zagrożenie dla siebie i tożsamości narodowej Polaków. Znamienne jest to, że słowo naród jest niezwykle obecne w przestrzeni publicznej kontrolowanej przez rządzących. I jak każda władza o tendencjach autorytarnych i populistycznych, stara się ona kontrolować życie obywateli w każdym jego przejawie: od zamiaru wprowadzenia całkowitego zakazu aborcji, poprzez zmianę systemu edukacji i wszystkich treści nauczanych w polskich szkołach, do wmówienia Polakom, że na granicach kraju czają się "tysiące islamistów, którzy tylko czekają, aby móc zgwałcić polskie kobiety i siłą zmusić do przejścia na Islam pozostałych Polaków". Od przeszło roku do partii, która rządzi Polską, nie docierają żadne argumenty, absolutnie nie przejmują się one wzrostem postaw ksenofobicznych i fizycznych ataków na cudzoziemców, a nawet na osoby o trochę innych niż słowiańskie rysy twarzy, nazywając je nieistotnym marginesem i tłumacząc uzasadnionym lękiem przed uchodźcami. Jednocześnie, w przestrzeni publicznej coraz bardziej widoczne i wspierane przez rządzących są ugrupowania skrajne, takie jak Obóz Narodowo-Radykalny, o jawnie rasistowskim profilu, czy też Młodzież Wszechpolska – organizacja przygotowująca do działalności politycznej w skrajnie prawicowych ugrupowaniach politycznych.

W młodej, nieokrępej demokracji, w której młodzież często nie widzi dla siebie świetlanej przyszłości w dorosłym życiu, hasła nacjonalistyczne, wręcz faszystowskie zdobywają bardzo duże poparcie.

Zauważają to naukowcy badający temat, jak dr hab. Michał Bilewicz, z którego najnowszych badań wynika, że dzięki tzw. dobrej zmianie (hasło wyborcze rządzącej partii) od 2015 roku postawy ksenofobiczne, homofobiczne i antysemickie wśród polskiej młodzieży bardzo wzrosły. Widzą to również polscy nauczyciele. Głos dwóch z nich zamieszczamy poniżej. Obaj są bardzo zaangażowanymi pedagogami, którzy poświęcili wiele pracy i energii na otwieranie swoich uczniów na różnorodność kulturową, na kształtowanie postawy otwartej na dialog i uczenie się z bogactwa, jakie niesie wielokulturowość.

Adam Musiał uczy języka angielskiego w dobrym niepublicznym Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, a Mariusz Sokołowski historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum w Wasilkowie, niewielkim miasteczku na Podlasiu, w pobliżu Białegostoku.